



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 18 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 16 (1317)

Upowszechnienie książki na wsi

podniesie poziom życia kulturalnego narodu polskiego

20 tysięcy gromad wiejskich otrzymało biblioteki ufundowane przez Państwo

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym odbyła się we wsi Pustelnik gminy Dębe Wielkie pow. Mińsk Mazowiecki centralna uroczystość przekazania i symbolicznego owarca 1.600 gm'nych bibliotek publicznych, zorganizowanych przez Ministerstwo Oświaty w ramach akcji upowszechniania książki, oraz uruchomienia i inicjatywy Komitetu Upowszechniania Książki 20.000 wiejskich punktów bibliotecznych.

Na uroczystości przybyli m. in. członek Rady Państwa — dr Kołodziejski, wiceminister Oświaty — Garnarczyk, dyrektor Biura Komitetu Ministrów do spraw kultury — Biegański, — przewodniczący Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Liper, wojewoda warszawski — Dura, szereg przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych, partyjnych i oświatowych oraz kulturalna rzesza okolicznych chłopów.

Przybyłych gości powitał przewodniczący Rady Narodowej gminy Dębe Wielkie ob. Szuba, dziękując Rządowi R. P. w imieniu 1.600 gmin

i 20 000 gromad wiejskich otrzymujących biblioteki.

Ob. Szuba podkreślił szczególną troskę Polski Ludowej o upowszechnienie książki na wsi.

Nasze zdobycze na odcinku podniesienia kultury wsi — powiedział ob. Szuba — są wynikiem cementującego się sojuszu chłopsko-robotniczego.

Do zebranych na uroczystości okolicznej ludności wiejskiej przemówił członek Rady Państwa — dr Kołodziejski.

Z prawdziwym wzruszeniem zabieram głos — rozpoczął dr. Kołodziejski — świadom, że w tej samej chwili w 20 tysiącach miejscowości Polski odbywa się podobna uroczystość i, że blisko milion książek za-

cznie niebawem dźwigać poziom kulturalny naszego kraju.

Na odrzwiach skarbca duchowej kultury narodu przez wieki widniały tragiczne za-

ówno dla jej rozwoju, jak i dla mas chłopskich słowa: „Wam wstęp tu wzbroniony” a największy poeta Polski wiek cały czekał, by książki jego „zblądziły pod strzechy”.

Marsz na Nankin

rozpoczęły wojska ludowe

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że rząd kuomintangowski przystąpił do wywiezienia wszystkich dokumentów ze stolicy.

Do dyspozycji władz rządowych oddano specjalne statki i wagony kolejowe, którymi mają być przewiezione dokumenty, urządzenia ministerstw i instytucji państwowych itp. do nieznanego miejsca.

Na linii Nankin — Szanghaj uruchomiono specjalne pociągi ewakuacyjne.

Chińskie wojska ludowe zajęły wielki węzeł kolejowy Peng-Pu, który otwiera drogę do Nankinu od północnego Zachodu.

Oddziały ludowe wkroczyły do miasta Sjang-Yan i Czeng, położonych na północno-zachód od Hankou.

Zdobycie tych miast umożliwi wojskom ludowym podjęcie bezpośredniej ofensywy na Hankou, jedno z największych miast nad rzeką Jang-Tse.

Protest warszawskiego świata pracy

przeciw rozbijaniu ruchu zawodowego przez anglosaskich zdrajców klasy robotniczej

WARSZAWA, (PAP). — Rozszerzone plenarne obrady Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych, reprezentującej 300.000 pracujących w Stolicy i rozszerzone plenarne obrady związków zawodowych budownictwa, ceramiki i pokrewnych zawodów, zajęły stanowisko wobec faktu ciągłego prześladowania ruchu robotniczego w USA — i próby rozbicia jedności światowej Federacji Związków Zawodowych.

„Wszelka myśl postępową — czytamy w rezolucji przyjętej przez pracowników budowlanych — jest prześladowana przez kongresową komisję badania działalności antyamerykańskiej.

W procesie przeciwko 12 działaczom komunistycznym USA widzimy atak imperialistów na siły demokracji, postępu i pokoju w USA.

Przyłączamy nasz głos protestu do milionów demokratów na całym świecie, broniących pokoju i podstawowych praw człowieka.

W rezolucji jednomyślnie uchwalonej przez uczestników rozszerzonego plenum

Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, czytamy m. in.:

W imieniu 300 000 robotników i pracowników umysłowych protestujemy przeciwko próbom rozbicia SFZZ przez prawicowych przywódców związkowych, anglosaskich zdrajców klasy robotniczej.

Warszawski świat pracy potępia nieuczynne, rozbijające próby i zwraca się do robotników zrzeszonych w związkach zawodowych państw kapitalistycznych, by wzmożli swe wysiłki w obronie międzynarodowej solidarności świata pracy.

Przed nową falą strajków we Francji



Obrady francuskiego związku metalowców, którzy wyłonili komitet strajkowy — na wypadek odrzucenia ich żądań przez rząd Quesselle'a.

Zdecydowana akcja francuskich robotników

w sprawie 25 % podwyżki płac

PARYŻ (PAP). Wśród francuskich mas pracujących szerzy się zdecydowana akcja na rzecz 25 proc. -wej podwyżki płac.

13 tysięcy urzędników Ministerstwa Odbudowy, należących do CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych ogłosiło 48 godzinny strajk ostrzegawczy dla poparcia swych postulatów w tym kierunku.

3 tysiące pracowników zakładów samochodowych Packarda przerwało pracę, okupując jednocześnie warsztaty.

Akcja strajkowa na rzecz 25 procentowej podwyżki objęła również szereg zakładów na prowincji.

Personel farbiarni w Lyonie wobec odmowy zadośćuczynienia żądaniom w sprawie 25 procentowej podwyżki płac, rozpoczął nieograniczoną akcję strajkową.

Kłótnie w rządzie ateńskim

Sofulis kapituluje. — Tsaldaris wypływa na widownię

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Aten agencja Tass, ustępujący premier Sofulis złożył oświadczenie, w którym oskarżył Tsaldarisa i Papandreu o prowadzenie akcji uniemożliwiającej utworzenie rządu „silnej ręki”.

Jak wynika z wypowiedzi Sofulisa, kryzys w łonie obozu ateńskiego pogłębił się znacznie w ostatnich dniach.

Tsaldaris i Papandreu przygotowali, bez porozumienia z Sofulisem, skład nowego gabinetu, w którym przewidziano dla partii liberalnej (przewodniczącym jej jest Sofulis) jedynie dru-

gorzędne teki ministerialne. Jak się okazuje Papandreu prowadził rokowania z dyrektorem Greckiego Banku Narodowego — Diamidsem, proponując mu utworzenie rządu „szerokiej koalicji” bez udziału Sofulisa.

Papandreu konferował również ostatnio z posłami USA i Wielkiej Brytanii, którym oświadczył że obecny kryzys rządowy wywołany jest polityką Sofulisa jego niezdolnością kierowania sprawami państwowymi.

Wypowiedzi Papandreu doprowadziły do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a Sofulisem, w której ten ostatni uznał, że nie ma najmniejszych szans sformowania nowego gabinetu „koalicyjnego”.

Posel ZSRR w Korei

złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Pekinu, że poseł ZSRR w demokratycznej Republice Koreańskiej — Szytkow, wczelny przewodniczącemu Prezydium Zgromadzenia Narodowego Korei — Kom-Du-Bon listy uwierzytelniające.

Posel Szytkow przedstawił równocześnie przewodniczącemu członków poselskiego Zgromadzenia Narodowego listy uwierzytelniające.

Obrady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W województwie łódzkim:

160 nowych bibliotek gminnych

1100 punktów bibliotecznych

Rawa Mazowiecka (PAP). — Centralna dla wojew. łódzkiego uroczystość otwarcia 160 bibliotek gminnych odbyła się w miejscowości Biała Rawska pow. rawsko - mazowieckiego, będącym siedzibą władz gminy Marianów, która wybrana została na miejsce obchodu w skali wojewódzkiej. W uroczystości tej wzięli bardzo liczny udział mieszkańcy powiatu rawsko - mazowieckiego, przybyli na nią również przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi i władz szkolnych.

Zostały otwarte biblioteki gminne i punkty biblioteczne gminy Marianów i Stara Wies

oraz biblioteka w Białej Rawskiej i punkt biblioteczny w Babsku

W tym samym dniu otwarte zostały wszystkie nowe biblioteki gminne na terenie wojew. łódzkiego, z których 110 bibliotek, zorganizowanych z funduszy Rady Państwa zawiera po 500 tomów, a 50 bibliotek, ufundowanych przez Wojew. Radę Narodową w Łodzi, po 300 tomów.

Ogólna ilość bibliotek samorządowych w wojew. łódzkim wynosić będzie obecnie 260. Punktów bibliotecznych uruchomiono w województwie łódzkim 1100.

Rokowania na wyspie Rodos

w sprawie rozejmu w Palestynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje z Damaszk, że przybył tam specjalny wysłannik rozejmcy ONZ, który przeprowadzi rozmowy w sprawie udziału Syrii w rokowaniach na wyspie Rodos.

Wysłannik ten konferował uprzednio z przedstawicielami rządu transjordańskiego w Ammanie.

Agencja Reutera zapowiada równocześnie podjęcie wkrótce rokowań pomiędzy rządami Izraela i Libanu w sprawie zawieszenia broni na północnym froncie Palestyny.

Wskazuje na to, iż nowa umowa zbiorowa stała się poważnym czynnikiem podniesienia wydajności.

M. in. Rybnickie Zjednoczenie Węgłowe osiągnęło już w dniu 14 bm. ponad 100 proc. planu. Kopalnia „Sobieski” wykonała już 110 proc. planu, a kopalnia „Bierut” przekroczyła plan o 12 proc.

Mówcy stwierdzili zgodnie, że już obecna sytuacja

wskaazuje na to, iż nowa umowa zbiorowa stała się poważnym czynnikiem podniesienia wydajności.

M. in. Rybnickie Zjednoczenie Węgłowe osiągnęło już w dniu 14 bm. ponad 100 proc. planu. Kopalnia „Sobieski” wykonała już 110 proc. planu, a kopalnia „Bierut” przekroczyła plan o 12 proc.

Mówcy stwierdzili zgodnie, że już obecna sytuacja

wskaazuje na to, iż nowa umowa zbiorowa stała się poważnym czynnikiem podniesienia wydajności.

M. in. Rybnickie Zjednoczenie Węgłowe osiągnęło już w dniu 14 bm. ponad 100 proc. planu. Kopalnia „Sobieski” wykonała już 110 proc. planu, a kopalnia „Bierut” przekroczyła plan o 12 proc.

Mówcy stwierdzili zgodnie, że już obecna sytuacja

wskaazuje na to, iż nowa umowa zbiorowa stała się poważnym czynnikiem podniesienia wydajności.

M. in. Rybnickie Zjednoczenie Węgłowe osiągnęło już w dniu 14 bm. ponad 100 proc. planu. Kopalnia „Sobieski” wykonała już 110 proc. planu, a kopalnia „Bierut” przekroczyła plan o 12 proc.

Mówcy stwierdzili zgodnie, że już obecna sytuacja

Min Przemysłu Naftowego

w Związku Radziec im MOSKWA (PAP). — Decyzją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzono jednolite Ministerstwo Przemysłu Naftowego Związku Radzieckiego w miejsce istniejących dotychczas odrębnych Ministerstw Przem. słu Naftowego południowych i zachodnich rejonów, oraz wschodnich rejonów ZSRR.

Komunikat

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego” konferencja korespondentów fabrycznych naszego pisma z DZIEŁNICZY WIDZEW

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego” konferencja korespondentów fabrycznych naszego pisma z DZIEŁNICZY WIDZEW

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego” konferencja korespondentów fabrycznych naszego pisma z DZIEŁNICZY WIDZEW

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego” konferencja korespondentów fabrycznych naszego pisma z DZIEŁNICZY WIDZEW

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego” konferencja korespondentów fabrycznych naszego pisma z DZIEŁNICZY WIDZEW

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego” konferencja korespondentów fabrycznych naszego pisma z DZIEŁNICZY WIDZEW

Wielki film o Leninie Imperialiści USA zagarniają kolonie francuskie

Wskazuje się w 25-tą rocznicę śmierci Wodza Rewolucji

MOSKWA (PAP). W związku z 25 rocznicą zgonu Lenina wyższe uczelnie radzieckie zwołują szereg nadzwyczajnych sesji naukowych.

Sesje takie odbędą się m. in. w Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP (b), w Instytucie Marksa, Engelsa i Lenina, na 5 wydziałach Uniwersytetu Moskiewskiego, w Instytucie Pedagogicznym im. Lenina i w innych wyższych zakładach naukowych.

W niedzielę na ekrany radzieckie wchodzi nowy film o Leninie, zawierający szereg demonstracyjnych oraz pierwszy dokumentów i zdjęć Lenina, utrwalonych na taśmie filmowej za jego życia.

Film zawiera też szereg przemówień Lenina, zarejestrowanych w swoim czasie na płytach, w tej liczbie przemówienia, wygłoszone

na międzynarodowych kongresach komunistycznych, oraz przemówienie o Armii Czerwonej.

Liczne zdjęcia dokumentarne ukazują Lenina w ostatnim okresie jego życia.

Utrwalono również sceny, przedstawiające Lenina na Placu Kremłowskim po przebytej chorobie, udział Lenina w wiecu żałobnym w dniu pogrzebu Świerdłowa, przemówienie Lenina na Placu Czerwonym, podczas defilady 1-majowej w r. 1919, oraz jego mowę na uroczystościach założenia kamienia węgielnego pod pomnik wyzwolonej pracy w r. 1920.

Film kończy się słowami generalissimusa Stalina, wielkiego kontynuatora dzieła Lenina:

Pamiętajcie, kochajcie, poznaвайте Lenina, naszego wodza.

MOSKWA (PAP). „Trud” zamieszcza ciekawe dane świadczące o systematycznej penetracji imperializmu amerykańskiego nie tylko w samej Francji, ale i w jej koloniach.

Komisja gospodarcza Izby Reprezentantów USA opracowała szczegółowy spis surowców strategicznych, których Francja winna dostarczyć ze swych kolonii Stanom Zjednoczonym za „pomoc” w ramach planu Marshalla.

Jak wynika z tego spisu, monopolisci z Wall Street chcą otrzymać bankasy z Gwiny Francuskiej, żelazo — z Nowej Gwinei, uran i węgiel — z Madagaskaru, nikiel i chrom — z Nowej Kaledonii, naftę — z Marokka, Tunisu i Madagaskaru.

Wszystkie zapotrzebowania zgłoszono w konkretnych cyfrach.

Np. francuskie Marokko ma dostarczyć Stanom Zjednoczonym 2.000 ton kobaltu, 20.000 ton ołowiu, 30.000 ton cynku itd.

Równocześnie przemysł amerykański coraz bardziej opuszcza rynki w zamorskich posiadłościach Francji, np. rynek marokański rujnując przez myśl miejscowy.

Zresztą wiele firm francuskich eksploatujących bogactwa naturalne francuskich kolonii, stało się, bez zmiany nazwy, firmami amerykańskimi.

Amerykanie opanowali Francuskie Towarzystwo Niklowe, północno-afrykańskie Towarzystwo Ołowiu, północnoafrykańskie Towarzystwo Finansowo-Udziałowe itd.

Amerykańska firma „Reynolds Metall Company” uzyskała nie tylko prawo zakupu bauxytu z Gwiny, lecz prawo prowadzenia tam badań geologicznych.

Na kolejach Algieru parowozy opalane węglem algierskim, zastąpiono lokomotywami spalinowymi firmy „ Baldwin Locomotive Works” w Filadelfii, które opalane są ropą amerykańską i obsługiwane przez personel techniczny z USA.

Mimo, iż po zakończeniu wojny Amerykanie zabśceni zwołali uroczystą komedję zwrotu Francji baz morskich i lotniczych w Casablance, Agadyrze, w Port Lyautey itd., we wszystkich tych bazach pozostał nadal personel amerykański z tą tylko różnicą, że nie nosi już uniformy wojskowej, lecz ubrania cywilne.

„Trud” podkreśla, że ekspansja imperializmu amerykańskiego, z którym ściśle współdziała reakcja francuska, napotyka zdecydowany opór ze strony mas pracujących Francji i Francuskiej Partii Komunistycznej, jak również ludów zamorskich posiadłości Francji.

W pobliżu Rabatu skoncentrowano około 4 tysięcy amerykańskich żołnierzy, oficerów i specjalistów. Amerykanie zatrzymali bazę lotniczą w Dakarze i budują lotnisko w Tunisie, w pobliżu dawnego portu wojennego Bizerty.

„Trud” podkreśla, że ekspansja imperializmu amerykańskiego, z którym ściśle współdziała reakcja francuska, napotyka zdecydowany opór ze strony mas pracujących Francji i Francuskiej Partii Komunistycznej, jak również ludów zamorskich posiadłości Francji.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w kopalni Zabrze-Wschód

Górnicy polscy wzbudzają podziw u zagranicznego gościa

KATOWICE (PAP). Dnia 15 bm przybył do Katowic generał dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Dawid Morse.

Dyrektor Morse zwiedził „Technicum” w Bytomiu, kopalnię „Zabrze-Wschód”, Dom Górników w Zabrzu oraz szpital chirurgii urazowej w Piekarach Śląskich.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, dyr. Morse dał wyraz swemu specjalnemu zainteresowaniu kopalniami węgla w Polsce, o których wiele czytał w prasie paryskiej i genueńskiej.

Obecnie zwiedzając kopalnię

Zabrze-Wschód i sprawdzając jej wyposażenie stwierdził, że jest to jedna z największych i najbardziej nowoczesnie wyposażonych kopalń, jakie w ogóle widział.

„Doceniam — podkreślił przy końcu rozmowy dyr. Morse — sposobność, jaka dał mi Rząd Polski, jako generalnemu dyrektorowi MBP zapoznać się z warunkami socjalnymi robotników w Polsce.

To pomoże MBP do prowadzenia swego dzieła w dążeniu do polepszenia warunków socjalnych robotników na całym świecie”.

„Akt Wagnera” — nowe wydanie Tafta-Hartley'a

Zmiana nazwy drakońskiej ustawy antyrobotniczej

dla zamydlenia oczu wyborcom amerykańskim

NOWY JORK (PAP). W Kongresie rozpoczęła się już walka przeciwko obietnicy wyborczej Trumana w sprawie skasowania ustawy Taft — Hartley, skierowanej przeciwko związkom zawodowym, oraz przywrócenia tzw. „Aktu Wagnera”.

Jak wiadomo, w swym orędziu do Kongresu Truman zaproponował przywrócenie „Aktu Wagnera” z następującymi poprawkami: Zakaz strajków w „doniosłych” gałęziach przemysłu, strajków solidarnościowych i strajków na tle sporów o jurysdykcję związkową.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że walka w Kongresie toczy się o sposób skasowania ustawy Taft —

Hartley. Zwolennicy tej ustawy proponują skasowanie jej dopiero po przyjęciu poprawek do „Aktu Wagnera”.

Jednakże za tą niby proceduralną walką kryje się kwestia, czy ustawa Taft — Hartley zostanie pod nową nazwą.

Przewodniczący komisji pracy w Izbie Reprezentantów Lesinsky i przewodniczący senackiej komisji pracy Thomas już wypowiedzieli się za tym, aby najpierw wprowadzono poprawki do „Aktu Wagnera”, a potem skasowano ustawę Taft — Hartley.

Jakkolwiek 13 stycznia Truman oświadczył na konferencji prasowej, że kwestie proceduralne są rzeczą

Kongresu, jednakże — jak donosi prasa — Lesinsky, po złożeniu wizyty w Białym Domu, powiedział, że Truman również uważa, że należy najpierw wprowadzić poprawki do „Aktu Wagnera”.

Przywódcy AFL i CIO udają, że walczą o skasowanie ustawy Taft — Hartley.

Proponują oni, by najpierw znieśli tę ustawę, ale nie sprzeciwiają się „poprawkom” w „Akcje Wagnera”.

Reakcyjny dziennik nowojorski „Sun” otwarcie podkreśla, że walka toczy się raczej o zmianę nazwy, niż o istotę ustawy Taft — Hartley.

W rozmowie z delegacją związku zawodowego elektrotechników przybyłą do Waszyngtonu, by złożyć petycję w sprawie natychmiastowego zniesienia ustawy Taft — Hartley, Lesinsky

„Bez motywów...”

NOWY JORK (PAP). Sędzia sądu federalnego Medina odrzucił wnioski o odroczenie procesu 12 przywódców Partii Komunistycznej USA, nie podając motywów tej decyzji.

oświadczył, że tego rodzaju propozycja zostanie odrzucona przez koalicję republikanów i demokratów ze Stanów Południowych.

Truman nadal finansuje faszystów Mimo ostatnich klęsk — USA zaopatruje w materiały wojenne Grecję i Chiny

WSZYNGTON (PAP). — Przedstawiciel Departamentu Stanu Mac Dermott, odpowiadając na pytania korespondentów w sprawie zawartej w orędziu budżetowym Trumana wzmianki o zaopatrywaniu przez Stany Zjednoczone innych krajów w materiały wojenne, oświadczył, że widocznie Truman ma na myśli Grecję, Turcję, Koreę i Chiny, w stosunku do których Stany Zjednoczone „mają już konkretne zobowiązania”.

Następnie Mac Dermott zaznaczył, że dostawy te powinny objąć również kraje, które są lub będą związane ze Stanami Zjednoczonymi „zbiórowymi układami obojętnymi”, zgodnie z literą i duchem rezolucji Vandenberg.

Do krajów, otrzymują-

cych materiały wojenne z USA mają być włączone kraje, które przystąpią do bloku północno-atlantycznego oraz sygnatariusze układu „o wzajemnej obronie półkuli zachodniej” przyjętego w Rio de Janeiro.

Przemysł węgierski podpisuje nowe umowy zbiorowe

BUDAPESZT (PAP). W dniu 15 bm węgierski przemysł podpisał 25 największych zakładów przemysłowych odbyło się uroczyste podpisanie nowej umowy zbiorowej.

W przemówieniu minister podkreślił, że tylko dzięki wyzwoleniu Węgier przez Związek Radziecki, węgierska klasa robotnicza może kształtować swój los.

Na pytanie, czy otrzymają materiały wojenne kraje skandynawskie, jeżeli zawrą „swoją własny pakt obronny” niezależnie od sojuszu północno-atlantycznego, Mac Dermott oznajmił, że tego nie wie.

Kontrola nad rozdziałem mleka Doniosłe zarządzenie KCZZ

WARSZAWA (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych zarządziła, aby poszczególne organy ruchu zawodowego roztoczyły kontrolę nad wszystkimi punktami zbiorczymi mleka i punktami rozdzielczymi w całym kraju.

Zarządzenie to związane

jest z wprowadzeniem od 1. 1. 1949 r. nowego sposobu rozdawnictwa mleka dla dzieci i matek przez sklepy rozdzielcze Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej, spółdzielnie mleczarskie, spółdzielnie spożywców i niektóre sklepy prywatne.

W. Ażiewicz

48

Daleko od Moskwy

— Spójrz ile nagałam na człowieka wyłącznie dlatego, że przemawiają we mnie uczucia pokrzywdzonej kobiety — powiedziała jakby przytomniejąc Olga i znów stała się twarda.

— Człowiek na froncie ryzykuje życie, a ja nie zostawiam na nim suchej nitki.

W przedpokój dały się słyszeć głosy. Olga wstała, gdyż wszeli Beridze z Kowszowym.

— Proszę mi wybaczyć, drogie gosposie, ale nie mogę odpuścić tego bezdomnego człowieka — pozwólcie mi zagrześć duszę w waszym miłym domu.

Przybiegła Zenia i zapelniała całe mieszkanie hałasem, krzykiem i serdecznym śmiechem. Serafima kwitła po prostu, gdyż ogromnie lubiła przyjmować gości: nakryła uroczyste stół w pokoju Beridzego, który zastawiła słonym łososiem, solonymi jarzynami i zimnym mięsikiem.

Zakąska skromna, ale za to składa się z wyłącznie tujejszych specjalów. Nie wiem tylko czy spirytus jest tujejszy? Pytanie to zadała Beridzemu wskazując na dużą brązową butelkę ze spirytusem. Proszę to zaprawić według swego gustu Jerzy Dawydowicz.

Beridze uśmiechając się zajął się „chemią” — t. zn. zaczął rozcieńczać spirytus. Aleksy przyjemnie zdumiony ciepłem i przytulnością mieszkania w którym się znalazł myślał o tym, że dobry człowiek może uczynić życie ciepłym nawet w lodowym domku. Siadając obok Kowszowa Beridze szepnął mu do ucha:

— Zdaje mi się Alosza, że się zakochałem. Czuję w tej chwili, jak słynna strzała Kupidyna trafiła w moje kawalerskie serce. Zgadnij w której z tych morowych kobiet zakochałem się? Nie spuszczał przy tym oczu z Tani.

Nie jest to trudna zagadka — powiedział Aleksy.

Niefadnie szepcząc pomiędzy sobą towarzysze naczelnicy — z wyrzutem powiedziała Tania, która zrozumiała, że mówią o niej i była zadowolona z uwagi jaką ją darzył Beridze.

Jerzy Dawydowicz zadał mi zagadkę — powiedział Aleksy.

— Trudną! — dodał Beridze.

— Przepadamy za zagadkami — odezwała się Zenia.

— Zagadka brzmi tak: — „W której z obecnych kobiet zakochałbym się najprędzej?”

— Powiedzieliście, że zagadka jest nie bardzo trudna i spojrzeliście na Tanię. Więc wszystko jest jasne i zrozumiałe! — z niezadowolaniem powiedziała Zenia.

— Wątpię czy wszystko jest dla was jasne i zrozumiałe? Nie mogę uczynić wyboru, gdyż zakochałem się dawno, jeszcze zanim przybyłem tutaj.

— Ach, tak zapomniałam, wszak teraz jest jego miodowy miesiąc. Zenia bardzo chciała być złośliwa i z trudem powstrzymała się pod spojrzaniem Aleksiego.

— W zarządzie bardzo się was przejęłam — drżałam po prostu, gdy rozmawiałam z wami — powiedziała Tania do Kowszowa. Surowość, pycha i metal w głosie. W rzeczywistości zaś jesteście zupełnie inni.

— A mianowicie?

— Takim jak właśnie teraz. Gdybyście pisali poezję nazwanoby was lirykiem.

Zenia parsknęła śmiechem, Aleksy roześmiał się także.

— Proszę się nie śmiać, gdyż mówię poważnie. W mo-

ich oczach pewnego rodzaju religijność duszy jest rzeczywistością poważną i dobrą cechą człowieka

— Już zaczęło się! — z wściekłością powiedziała Zenia, Dziewczyna — filozof Serafimo! Ratuj!

— Tania proszę przerwać poetyckie rozmowy — wydała rozkaz Serafima, która zmęczona biegiem i gospodarowaniem usiadła w kątku obok Olgi i podniosła stopkę ze słowami: — „Jerzy Dawydowicz jesteście gospodarzem. Prosimy wygłosić toast!”

Nie jestem gospodarzem Serafimo Romanowno, jestem jedynie waszym szczęśliwym stolownikiem i czasowym mieszkańcem tego domu, gdzie tak niespodziewanie zebraliśmy się wszyscy; ale ja jednakże skorzystam z prawa głosu.

Beridze wstał.

Dla wesolych toastów jest wiele okazji, dzisiaj nie będą ich poruszał. Mnie się wydaje, że pierwszy toast musi wyrażać nasze najlepsze myśli i uczucia, jakie żyją w naszych sercach. — Proszę więc wypić za naszą ukochaną Moskwę!

Wszyscy wypili. Nastąpiła chwila milczenia, przerwana przez Serafime, która zwinie wskoczyła ze swego miejsca, pobiegła do kuchni i wróciła z ogromnym talerzem uszek z mięsem, z których unosiła się para.

— Teraz ja wygłoszę toast! — powiedziała Zenia — proponuję wypić za nasz daleki Wschód, za nasze najbliższe zaplecze, które w każdej chwili może się stać przodującym krajem. Niechaj towarzyszy z Moskwy spróbują nie wypić! — Zenia trąciła się kieliszkiem z Aleksym, dziarsko wychyliła wódkę, skrzywiła się i zamachała rękoma.

— Całym sercem przyjmuję wasz toast — poważnie powiedział Aleksy. Za nim wybili wszyscy.

Dwie prawdy o wyzwoleniu Warszawy

W czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy chcemy przypomnieć kilka spraw, mających decydujące znaczenie dla dalszego bytu naszego państwa.

Pierwsza sprawa jest następująca: bez pomocy Związku Radzieckiego i jego Armii, bez tego ogromnego wkładu krwi i mienia, który przede wszystkim Związek Radziecki wniósł w dzieło rozgromienia hitleryzmu na świecie, nie byłoby dziś wolnej, niezależnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze świeże są nasze wspomnienia ze straszliwych lat okupacji, z lat głodu, niepewności dnia i nocy, strachu przed każdym stuknięciem drzwi, z lat okrutnego terronu, łapanek, publicznych egzekucji i zsyłek do obozów śmierci, z lat straszliwej nieważności do zbiorów hitlerowskich i głębokiej, żarliwej tęsknoty milionów ludzi do odzyskania wolności, do najofiarniejszej walki o nią.

Nie zapomnimy nigdy przebytej gehenny i pamięć o niej przekazemy pokoleniom. Ale wracając do niej myślimy, winniśmy bezustannie pamiętać o tym, że Związek Radziecki był tą główną siłą, która położyła kres faszyzmowi i hitlerowskiemu.

I dlatego dziś, w czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy trzeba jeszcze raz przy-

pomnieć, że bez ZSRR hitleryzm nie zostałby rzucony na kolana, bez ZSRR mapa świata wyglądałaby zupełnie inaczej, niż wygląda obecnie.

A my — Polska pozostaliśmy więzioną nadal przez okupanta Generalną Gubernię, czy jakimś innym, podobnym kadłubem, a nie wolnym państwem od Karpat na południu, po Ziemię Odzyskaną, do Bałtyku na północ.

I to jest ta pierwsza prawda o roli Związku Radzieckiego w naszych dziejach, którą będziemy nadal niezmiernie wnieśli w umysłach milionowych rzesz ludu polskiego.

Dwa razy rewolucyjna walka proletariatu rosyjskiego wyzwoliła nasz kraj. Ale w 1918 roku sytuację wykorzystwała burżuazja polska. Władzę ujął wielki kapitał finansowy, którego uosobieniem był później Lewiatan. Stąd antynarodowa wewnętrzna i zagraniczna polityka na szkodę państwa. Stąd zbrodnia wyprawa na Kijów w 1920 roku, stąd wyprzedawanie ze szkodą dla rozwoju go spodarczego kraju kluczowych gałęzi zagranicznym koncernom wielokapitałistycznym, zwłaszcza francuskim i niemieckim i pożyczki zaciągane na lichwiarskie procenty, stąd przez cały okres międzywojenny obłąkańcza i samobójcza polityka nieprzejednanej nienawiści do ZSRR, polityka „antyradzieckiego kordonu sanitarnego” i „przedmurza chrześcijaństwa”, stąd wreszcie do zbliżenia się do śmierelnego wroga Polski — hitlerowskich Niemiec i utrata niepodległości.

Jakże inaczej przedstawia się dzisiaj sytuacja Polski na świecie. Kiedy kraje marszałkowskie, Francja, Włochy i inne cofają się w swojej gospodarce, obniżając poziom

życiowy mas pracujących, którzy się przed wołają Hoffmannów i ich mocodawców i czynią z niepodległości swoich państw pusty dźwięk i obiekt haniębnego przetargów, w tym czasie Polska przeżywa bujny rozkwit wszystkich dziedzin swojej gospodarki, a nasze tempo odbudowy wprawia w podziw nawet wrogów. Staliśmy się rzeczywiście niepodległym i suwerennym państwem i wszystko co robimy, robimy w interesie kraju i milionowych mas narodu.

Gdzie leży źródło naszego odrodzenia? W ustroju demokracji ludowej, w tym, że władzę ujęła klasa robotnicza na czele mas pracujących, w tym, żeśmy przeprowadzili wielkie reformy społeczne w kraju, że gospodarka nasza jest planowa, że idziemy do Socjalizmu, i że tchnęliśmy w masy płomienną ideę wspaniałej, szczęśliwej Polski.

Bez wyzwolenia jednak naszego kraju przez Związek Radziecki nie byłoby Polski Demokratycznej, Ludowej, „Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego”. (Bierut).

W ten sposób Zw. Radziec-

ki dopomógł klasie robotniczej spełnić jej historyczną rolę grabarza kapitalizmu i akuszerza w walce o wydobycie z jej łona nowego ustroju społecznego. Bez dalszej politycznej i materialnej pomocy Związku Radzieckiego i bez naszych stosunków wzajemnych z krajami demokracji ludowej — nie mielibyśmy dzisiejszych osiągnięć, nie byłibyśmy w stanie się oprzeć naciskowi imperializmu.

Sila Polski Ludowej tkwi w jej polityce sojuszu i szczerej przyjaźni z siłami postępu, demokracji i socjalizmu na całym świecie, w jej nierozdzielnej więzi międzynarodowej, w jej konsekwentnym internacjonalizmie.

I to jest ta druga, wielka prawda, którą należy przypomnieć masom pracującym Polski w czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy.

Strzeżmy więc tych prawd i walczmy niezmordowanie o ich upowszechnienie. Ziści się marzenia pokoleń: człowiek pracy stał się gospodarzem we własnym kraju, Udo stępione milionom ludzi, prawdy te staną się wielką siłą materialną, która stać będzie na straży naszej suwerenności, na straży władzy robotniczej i Polski Ludowej w jej walce z trudnościami po drodze do Socjalizmu.

To i owo

Igraszki z diablem

Kiedy wygwizdano aktora francuskiego, Le Grand, za jego brzydotę, zwrócił się on do publiczności z następującym apelem:

— Proszę państwa, łatwiej Wam jest przyzwyczaić się do mojej powierzchowności, niżeli mnie ją zmienić! To prawda. Brak urody — rzecz wrodzona i trudno faktycznie za to kogoś „wygwizdywać”. Byłoby to i nieładnie i niemądre.

Dlatego też, jeśli postępową opinią świata wygwizduje ostatnio coraz częściej niektórych polityków angielskich — nie chodzi tutaj bynajmniej o to, że Attlee nie jest Parysem, a Bevin nie przypomina absolutnie Rudolfa Valentino, Chodzi natomiast zupełnie po prostu o brzydotę, że tak powiem, ich postępowania.

Jak wiadomo np. władze polskie wielokrotnie i od dłuższego czasu domagały się wydania zbrodniarzy wojennych, którzy dopuszczali się okrutnych przestępstw wojennych na terenie Polski.

Zgłoszono zapotrzebowanie sądowe na DIRLEWAN GERA, Gruppenführera SS, który w czasie wojny stał na czele sławnej brygady hitlerowskich oprychów. Zażądano też ekstradycji SS Standartenführera, BISANZA, organizatora niemieckiej sławnej dywizji faszystów ukraińskiej „GALIZIEN SS” i SS Gruppenführera, KATZMANNA, jednego z dowódców krwawej Sonder - Polizei, fachowca od eksterminacji ludności.

Zbrodniarze powyżsi sądom polskim nie zostali wydani. Dlaczego? Dlatego, że właśnie pp. Attlee, Bevin i t. d. nie uznali za stosowne traścić tak potrzebnych ludzi. Z takim „doświadczeniem” i takimi „sukcesami wojennymi”. A nuż przydadzą się jeszcze samemu rządowi Jego Królewskiej Mości?

Ano, jak wynika z raportu „Nation Associates”, nadesłanego niedawno do ONZ, już się przydałi. MORDERCA Dirlewanger, LUDOBÓJCA Bisanz i KATKatzmann „szkoła” w Kairze i Damaszku armię egipską i arabską do walki z armią Izraela.

Aktor Le Grand apelem swoim osiągnął pokłask publiczności. Jeżeli jednak przedstawiciel W. Brytanii próbowałby w podobny sposób uzasadnić paskudne postępowanie swego rządu — z pewnością nie znalazłoby uznania. Zwłaszcza w Polsce, gdzie „awans” opryszczków hitlerowskich na Bliskim Wschodzie zbiega się akurat z rocznicą wyzwolenia od nich. E. TAM

Węgry w 25-tą rocznicę śmierci Lenina

BUDAPEST (PAP). — Z okazji 25-tej rocznicy śmierci Lenina w dniu 21 stycznia w miastach i wsiach całego kraju odbędzie się uroczystość dla uczczenia Jego pamięci.

W Budapeszcie odbędzie się uroczysta akademія w Teatrze Miejskim, na której przemówią między innymi dyrektor dziennika „Szabad Nep”, Rewai.

Z prasy radzieckiej Kochajcie i studiujcie Lenina - naszego nauczyciela i wodza

W dniu 21 stycznia mija 25 lat od chwili śmierci Lenina. W artykule wstępnym z dnia 13 bm., zatytułowanym: „Potężny oręż ideologiczny partii Lenina—Stalina”, gazeta „Prawda” pisze:

W ciągu 25-lecia, które minęło od śmierci Lenina, naród radziecki pod wodzą partii komunistycznej z towarzyszeniem Stalinem na czele, pracował ofiarnie nad wprowadzeniem w życie testamentu leninowskiego, odnosząc historyczne zwycięstwa na miarę światową.

Pod sztandarem Lenina, pod wodzą Stalina, naród radziecki zbudował socjalizm i obronił swe wielkie zdobycze w najcięższej wojnie, osiągnął zwycięstwo nad imperializmem niemieckimi i japońskimi. Pod wodzą Stalina naród ZSRR znowu otworzył drogę, pokonując pracę i wypełniając z powodzeniem zadania budowy

społeczeństwa komunistycznego.

W pierwszej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina, tow. Stalin pisał: „Pamiętajcie, kochajcie, studiujcie Lenina, — naszego nauczyciela, naszego wodza”. „Prawda” pisze, że słowa Stalina posłużyły za drogowskaz dla partii bolszewickiej i całego ludu radzieckiego.

Partia bolszewików i cały naród radziecki korzystają w walce i w pracy twórczej oraz w codziennej działalności ze wskazówek zawartych w genialnych dziełach W. Lenina, wielkiego koryfeusza nauki, który pozostawił nam w spadku niewyczerpaną spuściznę ideową. Rozwiniął ją i wzbogacił tow. Stalin w zwycięskiej walce z wrogami leninizmu. W ZSRR stworzono wszelkie warunki dla studium leninizmu, stanowiącego czołowe osiągnięcie kultury rosyjskiej i światowej. W ZSRR wydano

dziesiątki nakładów, jakich nie zna historia wydawnictw.

Dziesiątka ta ukazuje się we wszystkich językach świata. Stanowią one potężny oręż ideologiczny międzynarodowego proletariatu, wszystkich ludzi pracy, walczących przeciwko niewoli kapitalistycznej. Z utworów Lenina i Stalina czerpią siłę duchową partie komunistyczne i robotnicze wszystkich krajów, wszyscy ci, którzy walczą z reakcją i imperializmem. Studiowanie leninizmu ma doniosłe znaczenie dla kadry bratnich partii krajów demokracji ludowej, znajdujących się na przejściowym etapie od kapitalizmu do socjalizmu, ponieważ przynosi im wielkie doświadczenie rewolucyjne partii bolszewickiej, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa nad socjalizmem.

Rok 1948 był okresem bardzo doniosłym w rozwoju Narodowego Banku Polskiego, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i zakresu zadań. Organizacyjnie rok ten przyniósł pogłębienie rozbudowy aparatu Centrali i Oddziałów Banku. Na odcinku techniki bankowej przebudowali się bilans Banku i usprawniliśmy jego sporządzenie, tak, że bilans za 1948 r. był już sporządzony 2. I. 1949 r. Jest to nienotowany dotąd w bankowości polskiej rekord, który ma jeszcze większe znaczenie jeśli się zwróci uwagę na fakt, że trzeba było opracować materiały nadesłane przez 78 oddziałów Banku, a opracowane przez te oddziały w dniu zakończenia roku. Muszę podkreślić, że przyspieszenie opracowania bilansu w Oddziałach i Centrali Banku, zostało wykonane z inicjatywy pracowników w ramach czynu przedkongresowego. Po nadto usprawniliśmy bardzo poważnie technikę obrotów żyrowych i inkasa i jesteśmy obecnie w trakcie mechanizacji pracy oddziałów Banku. Jeśli chodzi o rozszerzenie zakresu działania, to Narodowy Bank Polski w ciągu roku ubiegłego przejmował do bezpośredniego kredytowania duże gałęzie gospodarki narodowej i akcję tę będzie kontynuował w roku bieżącym.

Spośród ogromu zadań ja-

Złoty polski zapewnia stałą wartość nabywcą ludziom pracy

Rozszerzenie działalności Kredytowej Narodowego Banku Polskiego

Wywiad z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego prof. dr. Witoldem Trąpczyńskim

W związku z oświadczeniem Ministra Skarbu K. Dąbrowskiego na temat sprawności Narodowego Banku Polskiego która uwidoczniła się w szybkim przedstawieniu bilansu rocznego naczelnym dyrektorem Banku prof. dr. Witoldem Trąpczyńskim oświadczył redaktorowi gospodarczemu PAP, co następuje:

1. Nas czekają w najbliższym okresie, można wymienić jako szczególnie ważne:
 1. współdziałanie w walce o racjonalną i oszczędną gospodarkę pieniężną oraz o wzmocnienie rentowności przedsiębiorstw,
 2. pogłębienie planowania finansowego, zwłaszcza na odcinku planu kredytowego, planu obrotów płatniczych z zagranicą oraz planu kasowego,
 3. wzmocnienie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw finansowanych przez Bank,
 4. wprowadzenie ścisłej kontroli plac w przedsiębiorstwach,
 5. współdziałanie w zorganizowaniu nowego aparatu bankowego w myśl przepisów reformy bankowej, co na odcinku Narodowego Banku Polskiego wyrazi się w stworzeniu ca 60 nowych Oddziałów,
 6. dalsze usprawnienie pracy Narodowego Banku Polskiego przez pełną mechanizację pracy.

Jak przedstawia się sprawa obrotów bezgotówkowych?

Obroty bezgotówkowe osiągają obecnie w Narodowym Banku Polskim szczytowy punkt, jaki określa technika operacji bankowych. Wynosiły one pod koniec 1948 r. w naszym Banku 94 proc. obrotów ogólnych. Jest to bez porównania lepszy wynik, niż notowaliśmy przed wojną w naszym systemie bankowym, a osiągnięty został zarówno dzięki odpowiedniemu zarządzeniom władz gospodarczych, jak i odpowiedniej organizacji i sprawności aparatu bankowego.

W związku z uwagą o pogłębieniu planowania kredytowego, czy mógłby P. Dyrektor powiedzieć kilka słów na temat tego planu?

W roku 1948 zrobiliśmy duże postępy w technice planowania. Pierwsze nasze plany kredytowe, robione w okresach kwartalnych i rocznych, były siłą faktu niedoskonałe. Nie mieliśmy ani wypracowanej metody, ani odpowiednich materiałów, na jakich mogliśmy się zaufaniem oprzeć. W drugim etapie rozwoju planowania kredytowego Bank opierał się już na materiałach odpowiednich, uzyskiwanych zarówno od jednostek rozpo-

darczych, jak i od własnego aparatu kontrolnego. Wreszcie w obecnym stadium rozwoju planowania kredytowego badamy już nie tylko zapotrzebowanie na środki obrotowe z kredytu, ale również i stan własnych środków obrotowych zakładów, ich dynamikę oraz możliwości akumulacji.

Badamy następnie możliwe najdokładniej sposoby zwiększenia udzielonych kredytów, t. zn. w jakim stopniu zaspokajają potrzeby normalne, a w jakim stopniu potrzeby o charakterze specjalnym. W wyniku tych badań osiagamy dokładny obraz gospodarki finansowej zakładów i w wypadku stwierdzenia w zakładzie gospodarki niezdrowej, dokonujemy odpowiednich interwencji.

Stąd też plan kredytowy spełnia podwójną funkcję. Z jednej strony służy jako instrument do budowy polityki finansowej, jako bardzo ważna część składowa planu finansowego, a z drugiej strony służy jako instrument kontroli nad gospodarką finansową jednostek gospodarczych.

Czym wytłumaczyć ponowne ostatnio fale pogłosek o wymianie pieniędzy?

Płatki nie są nowe i są lansowane systematycznie od czasu do czasu. Źródła ich są te same — dywersja gospodarcza i chęć wzbogacenia się na naiwności ludzkiej. Nie ma my potrzeby ani zamiaru przez prowadzić wymiany, kiedy najtrudniejsze procesy przystoślowawcze mamy poza sobą, kiedy uporaliśmy się z mozaiką plac i uporządkowaliśmy odcinek ten, kiedy nasza sytuacja budżetowa jest tak dobra, jak ją na ostatnim posiedzeniu Sejmu R. P. przedstawił Minister Skarbu.

Dowodem, jak ostrożnie jest prowadzona nasza polityka emisyjna, jest fakt, że plan kasowy został w 1948 r. wykonany w 81 proc. Nie zostały również osiągnięte preliminowane cyfry planu kredytowego w r. 1948. Przrost zaś emisji banknotów pozostał je daleko w tyle poza przyrostem obrotów gospodarczych.

Jak to oświadczył w jednym ze swoich przemówień w Sejmie Minister Skarbu K. Dąbrowski, złoty polski jest pieniądzem zapewniającym stałą wartość nabywcą świata pracy i jako taki wymiany nie potrzebuje.

Cyna - czerwono jak krew

Wstrząsający dokument reżimu Czang-Kai-Szeka

Przedemną leży poniszczona kopia chińskiego tygodnika wydawanego w Nankinie pt. „China Weekly Review”. Zakreślony został czerwonym ołówkiem artykuł pracownika jednej z zagranicznych misji w Chinach, napisany po powrocie z podróży do prowincji Yunnan, pozostającej jeszcze pod władzą rządu Czang-Kai-Szeka.

Provincia Yunnan położona jest na południowym zachodzie Chin i słynie ze swych kopalni cyny, które przynoszą miliony dolarów chińskim kapitalistom. Autor artykułu w „China Weekly Review” zwi-

dził taką kopalnię cyny. Oto, co o niej pisze w artykule pod tytułem „Cyna czerwono jak krew”:

„Do wnętrza kopalni cyny dojść można tylko poprzez korytarz tak wąziutki, że nawet dzieci z trudem mogą się przezeń przecisnąć. Korytarz taki jest naturalnie o wiele tańszy i bardziej ekonomiczny, niż korytarze w normalnych kopalniach.

„W kopalni zatrudnione są tylko dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Pracują one cały dzień bez przerwy, a na noc zamknięte są w kamiennym forcie. „Widziałem, jak ci nieletni

górnicy pracują. Pochyleni wychodzą z korytarza, ciągnąc za sobą worki wypełnione rudą cynową. Po wyjściu z korytarza zatrzymują na krótką chwilę aby zaczerpnąć świeżego powietrza, ale pozostają pochyleni. Ku memu przerażeniu stwierdziłem, że dzieci te nie potrafią się już wyprostować. Kregostupy uległy zniekształceniu pracą w miniaturowych tunelach kopalni.

„Dzieci, pracujące w kopalniach, bardzo często chorują. Nikt się o nie nie troszczy. Zo stały one albo sprzedane przez rodziców, którzy nie mogli ich

wyżywić, albo też zabrane siłą za długi. Od każdego dziecka, dostarczonego do kopalni, specjaliści agencji właścicieli kopalni otrzymują wynagrodzenie. Dzieci te umierają przeważnie w wieku lat 12 lub 13.”

Oto przerażające w swej prostocie świadectwo bestialskich rządów chińskich feudałów. Oto dokument zbrodni reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego. Oto — jeśli trzeba — jeszcze jeden powód, dla czego walce Chińskiej Armii Ludowej towarzyszy sympatia wszystkich miłujących wolność ludzi na świecie. (4)

Idziemy naprzód

Zwiększone inwestycje przyniosą nam większą wytwórczość

Gdy w gospodarstwie domowym zakupuujemy np. meble, naczynia kuchenne itp. mówimy wtedy, że „inwestujemy”. Odróżniamy bowiem w gospodarstwie wydatki, wyasygnowane na spożycie (np. na żywność) od wydatków, zużytkowanych np. na urządzenie mieszkania. Ten, kto chciałby przeleść cały zarobek daleko nie załazi.

Podział na wydatki konsumpcyjne i inwestycyjne istnieje również w gospodarstwie narodowym. Różnica polega na tym, że w skali ogólnopolskiej zaliczamy do wydatków konsumpcyjnych obok wydatków na żywność również wydatki na odzież, obuwie, meble, naczynia sztuczne i t.p. — to znaczy te wszystkie artykuły, które idą na bezpośrednie spożycie i nie mogą dawać nowych wartości.

Natomiast do wydatków inwestycyjnych zaliczamy sumy, wyasygnowane na budowę nowych obiektów przemysłowych, linii kolejowych, mostów, na budowę maszyn przemysłowych i rolniczych, na budowę wałów przeciwpowodziowych itp. Społeczeństwo, podobnie jak dobry gospodarz, nie może ograniczać się do konsumowania całego dochodu. Część dochodu narodu musi odkładać w postaci t. zw. dochodu akumulowanego gromadząc część jego w postaci zwiększających się stale zapasów surowców i gotowych wyrobów, a część wydatkując na inwestycje.

Od udziału wydatków inwestycyjnych w dochodzie narodowym zależy w dużym stopniu, czy społeczeństwo będzie narodziło, czy też cofa się.

W latach przedwojennych dochód akumulowany wynosił

przeciętnie tylko około 10 procent dochodu narodowego. Wynikiem tego było drepnięcie w miejscu naszej gospodarki, gdyż sumy przeznaczone u nas na inwestycje najczęściej zaledwie pokrywały potrzeby związane z wymaganą zuzyciem maszyn i urządzeń. O rozszerzeniu produkcji na skalę poważną nie mogło być mowy. Wynikiem tego było rosące stale zubożenie społeczeństwa, wzrost bezrobocia i t.p.

Dziś, w Polsce Ludowej, uwolnionej spod wryzku fabrykantów, bankierów i obywateli — warstw nastawionych w schyłkowym okresie kapitalizmu przede wszystkim na pasywniejsze użytkowanie — sytuacja się zmieniła.

W ciągu minionych lat wtożyliśmy już ponad 450 miliardów zł. w różne obiekty przemysłowe, rolnicze i w budowę komunikacji. Te zainwestowane miliardy przysparzają nam dziś nowe wartości — nowe wagony kolejowe, nowe maszyny, tkaniny i buty.

Ale na tym oczywiście nie koniec. Nasze plany inwestycyjne w miarę krzepnięcia podstaw naszej gospodarki rosną z roku na rok.

Państwowy plan inwestycyjny na rok 1949 przewiduje wydatkowanie na te cele 369 miliardów zł.

Materiały inwestycyjne (budulec, szkło, żelazo i t.p.) zdrożały w porównaniu z rokiem 1937 około 100 razy. Okazuje się więc że w przeliczeniu na złote przedwojenne suma planu inwestycyjnego na rok bieżący wynosi 3 miliardy 100 milionów zł. we-

dną cen z r. 1937 czyli o 63 procent więcej, aniżeli cały dochód akumulowany (inwestycje plus przyrost zapasów) w r. 1938, kiedy to dochód akumulowany szacowano na 1,9 miliardów złotych. Jeśli porównać sumy przeznaczone na inwestycje przed wojną i w r. bież. to okaże się, że inwestujemy 2,4 razy więcej (w przeliczeniu na głowę ludności), aniżeli w r. 1938.

Dodać należy, że suma 369 miliardów zł. nie zawiera sum, związanych z realizacją znacznych inwestycji, które w r. bież. wykonane zostaną poza planem. Należą do nich przede wszystkim inwestycje na wsi (przyrost inwentarza, zakup maszyn rolniczych, budownictwo w indywidualnych gospodarstwach wiejskich itp.)

Oznacza to, że faktycznie społeczeństwo nasze zainwestuje sumę znacznie większą, aniżeli 369 miliardów zł.

Za pieniądze wydawkowane na inwestycje będziemy już wkrótce mieć nowe kopalnie węgla, nowe huty, fabryki włókiennicze, parowozy, okręty, mosty, drogi, nowe fabryki maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. A wszystkie te obiekty będą w laach następnych produkować więcej towarów wszelkiego rodzaju, podnosząc coraz wyżej stopień życiowy naszego kraju.

Takie owoce przyniesie, bo przynieść musi, gospodarka, oparta na ustroju, w którym władza polityczna i ster gospodarczy spoczywa w rękach robotnika oraz chłopca.

W. L.

Fachowa pomoc i opieka nad bibliotekami fabrycznymi

Pracownicy nauki i administracji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalili zaopiekować się jedną z bibliotek fabrycznych. Wybór padł na bibliotekę Pałacu. Realizując swą uchwałę, pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej zaofiarowali do dyspozycji Rady Zakładowej 100 książek z zakresu beletrystyki, literatury popularno naukowej i dziecięcej. W ostatnich dniach na wspólnej konferencji ustalono dalszą współpracę, która obejmie stałe uzupełnianie księgozbioru bibliotek, szkolenie fabrycznego personelu bibliotekarskiego oraz szeroko zakrojoną akcję odczytową.

Na froncie kulturalno-oświatowym Rozszerza się sieć biblioteczna

W ramach akcji upowszechnienia czytelnictwa, prowadzonej przez Spółdzielnię Oświatową - Wydawniczą „Czytelnik” — uruchomiono w ciągu ub. roku, na terenie woj. śląskiego - 64 bibliotek 107 nowych punktów bibliotecznych. Ilość książek wzrosła o ok. 6 tys. nowych tomów. Zasięg akcji bibliotecznej stale się rozszerza, obejmując coraz to nowych czytelników. Ilość wypożyczonych, w porównaniu z rokiem ub. wzrosła pięciokrotnie. W styczniu 1949 r. przewiduje się otwarcie ok. 30 nowych punktów bibliotecznych. Będą one organizowane przede wszystkim przy organizacjach ZMP Państwowych Nieruchomości Ziemi, bibliotecznej stale się rozszerza, obejmując coraz to nowych czy-

Plany świetlic związkowych w 1949 roku Akcja oświatowa podstawowym elementem

Jednym z najważniejszych osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie kultury jest bezsprzecznie wspaniały rozwój świetlic związkowych. Dział pracy nieznany prawie zupełnie w przedwojennych związkach zawodowych, zmuszonych skupić całą swą energię na walce o najprymitywniejsze prawa robotników do pracy i chleba — mógł dopiero w pełni rozwinąć się w Polsce dzisiejszej, państwie wolnym od wryzku kapitalistycznego.

Dalsze podnoszenie naszej gospodarki narodowej, uzależnione jest m. in. od poziomu kulturalnego klasy robotniczej. Poziom ten kształtują w znacznym stopniu świetlice związkowe, których cyfra osiągnęła już imponującą ilość 3.500.

Zagadnienie nie ogranicza się jednak do samego zorganizowania tych świetlic, choć i to było rzeczą nie łatwą.

KCZZ opracowanie szczegółowego programu prac świetlic związkowych na terenie całego kraju na rok 1949.

Zgodnie z postulatami wrocławskimi nowy plan przewiduje po pierwsze bardzo poważne rozbudowanie i ożywienie prac oświatowo-szkoleniowych. Zostanie położony szczególny nacisk na dokształcanie i samokształcanie najszerzego mas pracowniczych. We wszystkich świetlicach zostaną zorganizowane koła dokształcające, liczące po 10-15 osób.

Przewiduje się powołanie w 2.000 świetlic przynajmniej po dwa koła, obejmujące w jednym cyklu 3-miesięcznym około 40.000 osób. W ten sposób w ciągu roku na 8.000 kół tego typu zostanie przeszkolonych 80.000 związkowców.

Świetlice będą również kontynuować w wzmocnionym tempie walkę z analfabetyzmem. W roku bieżącym w 1.500 świetlicach zorganizowane zostaną 3.000 kursów początkowego nauczania dla 45.000 osób oraz nauczanie indywidualne dla 10.000 osób.

Również poważnym działaniem prac oświatowych będą referaty i odczyty, dotychczas nieraz zaniedbywane na rzecz imprez artystycznych. Tegoroczny plan przewiduje organizowanie w każdej świetlicy dwu odczytów miesięcznie. Jedną z nich obejmować będzie aktualne tematy polityczne i gospodarcze. Niezależnie od referatów

feratów w 1.000 najlepiej zorganizowanych świetlicach odbywać się będą po 4 wieczory dyskusyjne rocznie.

Świetlice związkowe stawiają sobie także ambitne cele na odcinku czytelnictwa. Świetlice te dysponują imponującą cyfrą blisko 3 tys. bibliotek, liczących ponad 1 milion tomów. Biblioteki te uzbudowane zostaną nowymi wydawnictwami, a w pierwszym rzędzie naukową literaturą marksistowską.

Książka zostanie — wszelkimi środkami — udostępniona szerokim masom ludzi pracy, która przez długie lata nie miała do niej dostępu. Odbywać się to będzie poprzez biblioteki, czytelnice, świetlice, poradnie czytelnice, konkursy poprawnego i pięknego czytania itp. Specjalnie szkoleni referenci i instruktorzy biblioteczni staną się prawdziwymi przewodnikami swych towarzyszy pracy w podróżach po nowym dla nich świecie książki.

Aleksander Rowiński

Kupujemy okręty

Linie Żeglugowe Gdynia — Ameryka podpisały umowę na budowę statku-chłodni w angielskiej stoczni Blyth. Dostawa statku nastąpi w kwiecień lub maju 1950 r.

PSS oraz Powszechnych Dóbr Towarowych.

W ciągu roku 1948 z staty rozprawdzone wyoby futrzarskie na sumę około 500 milionów zł.

Polski przemysł futrzarski prócz hodowli krajowej zwierząt futerkowych, sprawdza z zagranicy również surowce skórki futerkowe, celem wyprawienia ich w kraju. W przyszłym roku produkcja futrzarska w Polsce ulegnie kilkakrotnemu zwiększeniu.

Skóry futerkowe i kozuchy dla ludzi pracy Rozwój przemysłu futrzarskiego w Polsce

Rozwijający się w szybkim tempie polski przemysł futrzarski stanowi już dzisiaj poważną gałąź naszej gospodarki narodowej. Produkuje my coraz więcej skórek futerkowych, białych, kozuchów uprawiamy hodowlę lisów, piżmowców, techórz, a nawet bobrów i karakulów

Pierwszy oficjalny występ polskiego przemysłu futrzarskiego nastąpił na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. W pawilonie Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego pokazano nam rzeczy, których nie posiadaliśmy.

Śladem naszych artykułów

Nie może być wyjątków

W związku z interpelacją zamieszczoną w „Głosie” z dn. 30 grudnia ub. r. pt. „Czy tak wolno?” otrzymaliśmy wyjaśnienie od Komitetu Domowego posesji przy ul. Nowomiejskiej 11 w którym stwierdza się, że studnia, znajdująca się w podwórzu tego domu została również przyłączona do sie-

ci wodociągowej, co było związane z dużymi kosztami.

Wobec tego, że cała rodzina Skibińskich pracuje i jest w posiadaniu 7 morgów ziemi, nie powinna się uchylać od zapłaty części kosztów, która na nią wypada. Tymbardziej że wszyscy pozostali lokatorzy wpłacili już należne kwoty

pracy — w Łodzi, przy ul. Kościelnej 6. Białe i skórki futrzane sprzedawano tutaj tylko na leżących Związków Zawodowych.

Pierwszy sklep futrzarski CKPS w Łodzi zdobył sobie z miejsca uznanie. Od dnia 9. w. r. do dnia 31 grudnia 1948 r. sprzedano tutaj 10.385 szt. skórek na kelnie, rze, podbicia futrzane itp. za 46.620.733 zł. przy czym właśnie skórki drobne, kelnierzowe, cieszyły się największym popytem. Taniocść wyrobów grała przy tym nie ostatnią rolę. Kozuch krótki barani można tu już było dostać w cenie od 15 tys. zł. Podbicia futerkowe pod łaszczę w cenie od 7.000 zł., co dla człowieka pracy kalkulowało się taniej, niż watołina wraz z podszewką na podbicie zimowego płaszcza. Wielkim popytem cieszyły się również rękawice oraz „sy”, które sprzedawano już w cenie od 1.500 zł. do 7.000 zł. za sztukę.

Wyroby futrzarskie polskiej produkcji były sprzedawane również za pośrednictwem spółdzielni, sklepów

pracy — w Łodzi, przy ul. Kościelnej 6. Białe i skórki futrzane sprzedawano tutaj tylko na leżących Związków Zawodowych.

Pierwszy sklep futrzarski CKPS w Łodzi zdobył sobie z miejsca uznanie. Od dnia 9. w. r. do dnia 31 grudnia 1948 r. sprzedano tutaj 10.385 szt. skórek na kelnie, rze, podbicia futrzane itp. za 46.620.733 zł. przy czym właśnie skórki drobne, kelnierzowe, cieszyły się największym popytem. Taniocść wyrobów grała przy tym nie ostatnią rolę. Kozuch krótki barani można tu już było dostać w cenie od 15 tys. zł. Podbicia futerkowe pod łaszczę w cenie od 7.000 zł., co dla człowieka pracy kalkulowało się taniej, niż watołina wraz z podszewką na podbicie zimowego płaszcza. Wielkim popytem cieszyły się również rękawice oraz „sy”, które sprzedawano już w cenie od 1.500 zł. do 7.000 zł. za sztukę.

Wyroby futrzarskie polskiej produkcji były sprzedawane również za pośrednictwem spółdzielni, sklepów

Spożycie ryb wzrasta w Łodzi Coraz większy popyt na dorsze Śledzi w sklepach poddostatkiem

Przejęciowie trudno jak nie notujemy w zaopatrzeniu ludności naszego miasta w mięso, przeważnie się wydatnie do wzmocnienia konsumpcji ryb. O ile w ubiegłym roku notowano stosunkowo słabe spożycie ryb o tyle obecnie nieufność jaką nasze gospodnie żywiły do ryby jako produktu odzwyczajonego minęła całkowicie.

Łódzka Centrala Rybna mimo okazałej ilości ryb różnorodnych dostarczanych na rynek łódzki ledwie może nastarczyć wzmocnionemu popytowi.

W bieżącym miesiącu zostanie oddane na zaopatrzenie Łodzi 50 tysięcy kilogramów ryb słodkowodnych, 60 tysięcy kg dorsza, 20 ton ryb wędzonych, 150 tysięcy kilogramów śledzi, około 10 tysięcy kilogramów konserw i przetworów rybnych oraz 5 tysięcy kg karpia.

Jak nas informuje kierownictwo Centrali Rybnej w tak wielkim ośrodku przemysłowym jak Łódź, konsumpcja ryb stale rośnie. Nawet spożycie ryb słodkowodnych, a więc artykułu

stosunkowo drogiego mogło by wydatnie wzrosnąć, gdyby dostawy tego produktu zostały zwiększone.

Centrale ustalające rozdziałnik ogólnokrajowy nie mogą chwilowo przyznać Łodzi wyższego zaopatrzenia w ryby, gdyż kolidowałoby to z potrzebami innych ośrodków miejskich.

Niewątpliwie rozpoczęcie połowów na dorsze (o ile przebiegać będą one pomyślnie) przyczyni się do zwiększenia dostaw tej ryby na rynek łódzki. Początkowa niechęć, jaką mieszkańcy naszego kraju żywiły do konsumpcji tej ryby, została całkowicie przełamana i w naszym mieście każda jej ilość znajduje nabywców.

W roku bieżącym dorsz dostarczany do sprzedaży detalicznej posiada stosunkowo niski procent odpadu (sprzedaje się go bez głowy, ryba jest wypatroszo-

na), a cena tej ryby jest za chęcająca, kilogram kosztuje 120 zł.

Niezgodne z prawdą są twierdzenia, jakoby w naszym mieście brakowało śledzi lub też jakoby miało ich zabraknąć. Wszystkie sklepy detaliczne w śledzie są zaopatrzone i przewiduje się dalsza dostawa tego produktu dla Łodzi w wysokości 150 tysięcy kilogramów.

Wierzyć należy, że wobec zwiększonej konsumpcji ryb w naszym mieście, łódzki Oddział Centrali Rybnej dołoży wszelkich starań, by za spokojnie rosące na ten produkt zapotrzebowanie.

KINO „WOLNOŚĆ”

Dziś premiera filmu angielskiej produkcji

Niecierpliwość sarca

w-g powieści St. Zweiga.

Interpelacje naszych Czytelników

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem stałym mieszkańcem m. Ozorkowa, a miejscem mojej pracy jest Łódź, z konieczności więc muszę codzienną drogę do miejsca pracy odbywać tramwajami dojazdowymi na linię Łódź — Ozorków. Do chwili wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, podróż odbywała się w warunkach mniej więcej normalnych, lecz obecnie, po wprowadzeniu w życie nowego rozkładu, jazda tramwajem na tej linii połączona jest z nieladą wysiłkiem i wyczerpaną akrobatycz-

nymi, O godz. 6.52 tramwaj wyjeżdżający z Ozorkowa już na miejscu jest tak bardzo przeładowany, że, aby dostać się do niego, trzeba nieladą wysiłku. O tym, ażeby ktoś dostał się do tramwaju na przystanku w Emili, Luźmierzu czy Proboszczewicach nie może być mowy. Działwa szkolna „oblepia” (dosłownie) tramwaj ze wszystkich stron. Są to dzieci ze szkoły podstawowej i przyjeżdżające w tych warunkach o wypadek nie trudno. Kto wtedy odpowiadać będzie za konsekwencje, co prawda przemysłane-

Zmienić rozkład jazdy na linii Łódź-Ozorków

go, ale nie sprawdzonego przez kierownictwo ruchu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych rozkładu jazdy?

W związku z powyższym, zarówno we własnym, jak i innych ludzi pracy oraz młodzieży szkolnej imieniu, uprzejmie proszę o zarządzenie zru, dopóki jeszcze nie było wypadku.

Myślę, że za pomocą Waszego poczytnego pióra dyrekcja MZK weźmie powyższe opisanie pod rozwagę.

Stały czytelnik „Głosu Robotniczego” z Ozorkowa

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 18 stycznia 1949 r.
Dziś: Antoniego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Apteka „Pod Oriem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Uroczyste przekazania bibliotek siedmiu gmin pow. kutnowskiego

W niedzielę, 16 stycznia br. w godzinach południowych w siedmiu gminach powiatu kutnowskiego odbyły się uroczyste przekazania bibliotek ufundowanych przez Radę Państwa i Wojewódzką Radę Narodową.

Dar Rady Państwa w postaci bibliotek składających się z pięciuset tomów książek otrzymały gminy: Dąbrowiec,

Oporów, Krośnice i Rudów.

Z Wojewódzkiej Rady Narodowej biblioteki z trzystoma książkami otrzymały gminy: Wojszyce, Błonie i Krzyżanówek. Pozostałe pięć gmin otrzymają biblioteki w późniejszym terminie.

Najbardziej okazałe wypadły uroczystości w gminie Dąbrowiec, gdzie przekazania bi-

blioteki miejscowemu społeczeństwu dokonali: przewodniczący PRN tow. Rudniak wraz z tow. tow. Fiedkiewiczem i Rączką.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Kutnie

Należy zgłosić mienie niemieckie

W związku z ogólną reorganizacją Urzędów Likwidacyjnych dotychczasowe Biuro Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego w Kutnie przemianowane zostało na Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Kutnie, który nadal znajduje się przy ul. Narutowicza.

RUL. objął swym zasięgiem następujące powiaty: kutnowski, łowicki, łęczycki i skierniewicki. Z uwagi na powiększenie się obszaru podlegającego Biurom w Kutnie powiększono personel Urzędu, zajęto nowy lokal a dotychczasowy kierownik BOUL. mianowany został naczelnikiem RUL. Jest nim. ob. Michalski A.

Do kompetencji RUL należy rejestracja mienia niemieckiego.

Rzeczy zarejestrowane dotychczasowi posiadacze mogą nabyć po cenach stosunkowo niskich. Wielkie ulgi mają pracownicy państwowi, samorządowi i spółdzielcy.

Jak nas informują w RUL obowiązkiem każdego posia-

Interpelacje naszych Czytelników

Kiedy zapanuje porządek w „Polonii“

Od dłuższego czasu kinu „Polonia“ w Kutnie stało się terenem awantur przy zakupie biletów.

Przy kasie brak odpowiedniej bariery, która by unie-

możliwiła wytwarzanie tłoku, powodującego awantury. Wina w tym wypadku przypisać należy dyrekcji kina.

Zauważyliśmy również handel biletami, stosowany na szerszą skalę. Pośrednicy przy czyniają się bodaj najpoważniej do awantur, stwarzając przy pomocy swoich pomocników sztuczny tłok.

Niemniej zwrócić należy baczniejszą uwagę na młodzież szkolną, której zachowa nie się przy kasie jak i na sali pozostawia wiele do życzenia.

Kiedy nareszcie skończą się te nieporządki w „Polonii“? Czynniki miarodajne winny się tą sprawą zainteresować.

Szczepienia przeciwgruźlicze przeprowadzi skandynawsko-polska ekipa

W czwartek, dnia 20.1.49 r. na teren powiatu kutnowskiego przyjeżdża ekipa skandynawsko-polska, celem przeprowadzenia szczepień przeciwgruźliczych. Ekipa rozpocznie swoją działalność od m. Zychlina.

Szczepieniem podlegać będzie młodzież od 1—18 lat.

Szczepionka przeciwgruźlicza jest nieszkodliwa dla organizmu i ma na celu wywołanie odporności. Liczba zachorowań na gruźlicę u dzieci szczepionych jest 10-krotnie mniejsza niż u nieszczepionych. Szczepienia przeciwgruźlicze były i są przeprowadzane na wielką skalę w Danii, Holandii i w krajach skandynawskich, ZSRR itd. i wyk-

zały, że stanowią dziś najskuteczniejszą metodę walki z gruźlicą.

Szczepione mogą być tylko dzieci, które nie zetknęły się jeszcze dotąd z gruźlicą. Wykazuje to badanie wstępne (próbę tuberkulinową). Zetknięcie się organizmu z zarazkiem gruźlicy nie świadczy wcale, że dziecko jest chore. Zbędne są zatem wszystkie obawy o dzieci, które otrzymają po badaniu kontrolnym książki koloru czerwonego.

Dzieci z ujemnym odczynem tuberkulinowym (nie zetknęły się z zarazkiem) muszą być szczepione i otrzymają książki koloru niebieskiego.

Sprawozdawcze posiedzenie PRN w Kutnie

W pięknie udekorowanej sali, emblematami i portretami dostojników państwowych sali kina „Polonia“ w Kutnie, pod przewodnictwem tow. Rudniaka Eugeniusza, wiceprzewodniczącego PRN odbyło się Roczne Plenarne posiedzenie sprawozdawcze Powiatowej Rady Narodowej.

Posiedzenie odbyło się w obecności wicestarosty ob. Kwaśniewskiego Ludwika, Inspektora Rad Narodowych tow. Mitrusa Waclawa, I sekretarza PK PZPR tow. Kurasa i licznie zebranych obywateli z powiatu i miasta.

Tow. Kuras wygłosił referat na temat osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej, po czym nastąpiło przyjęcie do PRN nowego radnego, tow. Ganasa Alfreda, desygnowanego przez MRN w Kutnie.

Sprawozdania roczne Prezydium Rady i poszczególnych Komisji zdawali ich przewodniczący. Sprawozdanie starosty i przewodniczącego Wydziału Powiatowego przedlo-

żył wicestarosta ob. Kwaśniewski Ludwik.

Po zatwierdzeniu budżetu dodatkowego na rok 1948 przy stąpiono do przekazania uprawnień budowlanych Wydziałowi Powiatowemu w obecności naczelnika Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Budowlanego ob. Szymborskiego. Następnie odbyły się wybory do Komisji Powiatowej Rady Narodowej, Kontroli Społecznej, Drogowej, Rolnej, Finansowo-Budżetowej, Oświatowej, Zdrowia i Opieki Społecznej, Planowania, Kwalifikacyjnej i Powiatowej Komisji Podatku Gruntowego.

W wolnych wnioskach zabierali głos ob. Szymborski, tow. Sujczyński, tow. Banachowicz, dyr. M. J. w Zychlinie i wielu innych. Wyjaśnienia w sprawie szkolnictwa i punktów przedszkolnych w powiecie udzielał ob. Rączka Andrzej.

Dyskusję nad całością spraw poruszanych na zebraniu podsumował I sekretarz PK PZPR Kutno tow. Kuras, podkreśla-

jąc wielkie osiągnięcia w pracy tak PRN jak i Starostwa Powiatowego i Wydziału Powiatowego.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Teodor Dreiser 8

Tragedia Amerykańska

Clyde zrozumiał, że nie znajdzie żadnego argumentu, którym by mógł ją przekonać, który by w niej nie wzbudził podejrzenia i nie pozwoliłby się domyślić, dlaczego jest tak niespokojny i smutny — rozumiał, że wszystko stracone, chyba, chyba że Roberta pozwoli mu odejść od siebie.

Patrzył więc z rozpaczą w jej oczy. Taka jest piękna i ma ją stracić? a z nią wszystkie swe nadzieje? Och, ta Roberta ze swymi żądaniami... Dlaczego jej dawał jakieś obietnice? I nie ma na to żadnego sposobu... chyba tylko ta ucieczka. O, Boże!

Zabłysło coś w jego wzroku, jakieś zmieszanie, jakiś lęk — nic określonego, nic wyraźnego — coś, co stało na krawędzi rozumu i obłąkania, a jednak odbiło się tak wyraźnie, że zauważyła to i Sondra. Miał minę tak znekana, zlaną, tyle rozpaczę malowało się w jego oczach, że zawołała z niepokojem:

— Co ci jest, Clydu? Mój miły, jak ty patrzysz? Och, nawet nie wiem, jak... tak beznadziejnym wzrokiem patrzysz na mnie... Czyż tak mnie kochasz? Nie możesz poczekać nawet parę miesięcy? Możesz chyba... to nie tak długo... Nie będzie nam źle, zobaczysz... Clydu chciałby być ze mną ciągle... zawsze, prawda? Moje biedactwo... Ale Sondra będzie często pisywała... codziennie, przekonasz się!

— Ach, Sondro! Sondro! żeby ci mógł wszystko powiedzieć... żebyś ty wiedzieć mogła, jakie to ma dla mnie znaczenie...

Zamiłkł. Za wiele już powiedział. Sondra może go pytać, dlaczego mu tak pilno z nią wyjechać. Zrozumiał,

jak ciasne są więzy jej świata, zrozumiał, że zbyt silnie wrosła w ten grunt i że nalegać zbyt mocno doprowadziłby do tego, że dałaby mu do zrozumienia, iż wpływ jego nie może być silniejszy. Musi milczeć, nalegać nie może, gdyż ona mu zada pytanie, na które szczerze nie będzie mógł odpowiedzieć. Zrazi ją do siebie, może go przestać kochać, nie będzie już marzyła o jesieni, która ma przynieść im tyle szczęścia.

Nie wytłumaczył więc, dlaczego to miałoby takie dla niego znaczenie, odezwał się tylko po chwili milczenia.

— Kocham cię, Sondro... Brak mi ciebie ciągle... Chcę cię mieć zawsze przy sobie... Zdaje mi się nieraz, że nie wytrzymam ani chwili dłużej takiego życia w rozłące... Głodny jestem ciebie i spragniony!

Sondra uszczęśliwiona starała się go uspokoić tymi samymi słowami, które już słyszał od niej. Muszą czekać. Wszystko będzie dobrze, ale dopiero na jesieni. Ostatnia droga ratunku zamknęła się przed nim. Beznadziejność!

Niechże więc choć teraz oszołomił się ostatnimi chwilami szczęścia, mając przy sobie ukochaną dziewczynę. Precz z rozpaczą, cieszyć się słodką, upajającą chwilą!...

Sposób... znalazłby się może...

Łódka... jezioro... A może jeszcze coś innego!

Ale co?

Ach, nie! nie! to! tylko nie! Nie jest zbrodniarzem! Nigdy nim nie zostanie! Nie zabije... nigdy... ach, nigdy!

Wszystko więc stracone! Nieszczęście kroczy tuż za nim... grozi mu nieuchronnie!

W jaki sposób go uniknąć? W jaki sposób zdobyć Sondrę?

Jak? W jaki sposób?

ROZDZIAŁ XXXIII

W poniedziałek powrócił do Lycurgus i zastał list od Roberty:

Drogi mój Clydie! Dotychczas słyszałam zawsze, że

deszcz nie pada, tylko leje, ale do dzisiejszego dnia nie wiedziałam, co to znaczy. Czyli siła zęga na jednego Pierwszą osobą, jaką dziś rano zobaczyłam, był pan Wilcox, nasz sąsiad, który przyszedł powiedzieć, że p. Anse nie będzie mógł dziś przyjść, bo ma wykonać pilną robotę u pana Dinwiddie w Baltz. Szkoda, bo wczoraj miałam już wszystko przygotowane dla niej, tak, że przy mojej pomocy można by przyspieszyć robotę, tymczasem okazuje się, że przybędzie dopiero jutro. Potem dowiedzieliśmy się, że siostra mojej matki jest bardzo chora, i mama musi pojechać do niej do Baker's Pond, o takiej dwanaście mil stąd. Tom ją odwiezie, chociaż właściwie powinien pozostać, żeby pomóc ojcu w gospodarstwie. Wątpię nawet, czy matka będzie mogła wrócić przed niedzielą. Gdybym się tak źle nie czuła i nie miała tyle roboty, pojechałabym z nią, chociaż nie prosila mnie o to.

Następnie Tom i Emilka widząc, że tak skłódnie wszystko idzie przy mnie, a pragnąc mnie rozweselić, zaprosili sobie ośmiorn kolegów i koleżanek na taką wieczorną majówkę. Naturalnie, trzeba było przedtem upiec ciastek i przygotować podwieczorek. Pomagałam w tym matce, ale biedactwo tak była zmęczona i przygnębiona, że poszła do telefonu do pani Wilcox, aby całą tę zabawę odwołać.

Co do mnie trzymam się, jak mogę, ale coraz mi trudniej przynnam Ci się. Bo przecież miałam z Tobą tylko trzy krótkie rozmowy telefoniczne i dowiedziałam się, że nie będziesz miał dość pieniędzy na piętnastego czerwca. Na domiar wszystkiego dowiedziałam się dzisiaj, że rodzice wybierają się do wuja Karola do Hamilton i chcą mnie zabrać ze sobą, o ile do tego czasu nie wrócę do Lycurgus. Mają wyjechać czwartego lipca i wrócić piętnastego. Tom i Milka byłiby przez ten czas u Agnes. Ale czy będę mogła? Czuje się taka słaba i znużona. Dzisiejszej nocy miałam tak'e nudności, że byłam na pół żywa i myślałam, że oszaleję.

TEATR

Państw. Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 15.30 i 19.15
dwa przedstawienia komedii
Henryka Kleista pt. „Rozbity
dzban” w przekładzie Zbignie-
wa Krawczykowskiego.

PREMIERA
w „MELODRAMIE”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 sztuka po-
stepowego pisarza amerykań-
skiego Arthura Millera pt.
„Synowie”. Autor ukazuje me-
tody brutalnego bogacenia się
fabrykantów podczas ostatniej
wojny i wynikające stąd ostre
konflikty moralno - społeczne
między starym a młodym po-
koleniem. Przekład sztuki i re-
żyseria Ryszarda Ordyńskiego,
dekoracje wg. projektu Józefa
Rachwałskiego. Zespół tworzą:
Kunina, Gosławska, Kozierska,
Drohocka, Pietraszkiewicz, Szy-
mański, Śródka, Warwiński i
Wilamowski

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272 - 70
Codziennie o 19.30, w niedziele
i święta o 16 i 19.30 acywe-
soła komedia muzyczna pt.
„Porwanie Sabine” z J. Wę-
grzynem na czele całego zes-
połu.

„KLUB KAWALERÓW”
w Teatrze Powszechnym

Na scenie Państwowego Tea-
tru Powszechnego ukazuje się
wkrótce komedia M. Bałuckiego
„Klub Kawalerów” napisana w
latach osiemdziesiątych, w której
myślą przewodnią jest hasło
„Precz z kawalerstwem”.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś 19.15 komedio —
Iarsa E. Pietrowa „WYSPA PO
KOJU” w reżyserii Stanisława
Daczyńskiego, w dekoracjach
Władysława Daszewskiego.
Kasa czynna od 12-iej.
tel. 123-02.

TEATR KOMEDII
MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni o godz. 19.15
„Piękna Helena”. Opera komi-
czna w 3-ach aktach J. Offen-
bacha.



ADRIA — „Zakazane Piosenki”
godz. 16, 18.30, 20.30, w nie-
dziele 14,

film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre
Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz.
13.30.

BAJKA — „Zenobia”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży
HEL — (dla młodzieży),
„Kocuzek”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 12,
16.

MUZA — „Zagubione Dni”
godz. 18, 20 w niedz. 14, 16.
POLONIA — „Express Moskwa
— Ocean Spokojny”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15,
film dla młodzieży dozwolony.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda”
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30,
15, film niedozwolony dla mło-
dzieży.

ROBOTNIK — „Słońce wscho-
dzi”
godz. 16, 18, 20, w niedzielę
14

ROMA — „Krakati”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film niedozwolony dla mło-
dzieży

REKORD — „Rosanna 7 księ-
życów”
godz. 16, 18, 20.30 w niedz. 14
Film niedozwolony dla mło-
dzieży.

STYLOWY — „Szalony lotnik”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży
ŚWIT — „Serenada w Dolinie
Słońca”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Sen o miłości”
godz. 15, 17.30, 20, w niedz.
12.30

TATRY — „Wesoły Pensjonat”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz.
13.30
film niedozwolony dla mło-
dzieży.

WISLA — „Express Moskwa—
Ocean Spokojny”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w
niedz. 14.30

film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Sztolc 3 razy na deskach w Łodzi! Zryw zwycięża „Pafawag” 12:4



Kijewski

Każdy sportowiec posiada w swej karierze sportowej ja-
kiś najbardziej radosny dzień.
Takim najbardziej radosnym
dniem dla pięściarzy Zrywu
pozostanie zapewne wczoraj-
sza niedziela. Kiedy to stanę-
li już na dobre mocną stopę
w ekstraklasie naszego
pięściarstwa. 16 stycznia 1919
roku to data, która na długo
zapewne pozostanie w pamięci
wszystkich i zapisana zo-
stanie w historii klubu dotych-

Postaramy sobie teraz od-
tworzyć obraz poszczególnych
walk w ringu.

Waga musza: Stasiak — Fa-
ska
I starcie: Faska jest bardziej
ruchliwy, trafia na początku
kilka razy Stasiaka, ale póź-
niej łodzianin rozgrzewa się i
coś niecoś mu wychodzi. Runda
bez wyrazu.

II starcie: Faska trafia silnie
z prawej po chwili poprawia
lewą. Ataki Stasiaka przytom-
nie kontruje, ale otrzymuje na
pomnicie na bicie głową. Runda
remisowa.

III starcie: Początek Stasiak
ma dobry. Przy wyjściu ze
zwarcia wychodzi mu krótki
cios z prawej i Faska zatacza
się na lewą. Łodzianin zmarna-
nie teraz tempo, Faska otrzy-
muje drugie napomnienie i za
nieczytą walkę, co przeważa
szalę zwycięstwa na stronę ło-
dzianina.

Waga kogucia: Czarnecki —
Czajkowski.
I starcie. Wrocławianin jest
znów jakby szybszy od łodziani-
na i jakby zadawał więcej cio-
sów, ale ciosy łodzianina są sku-
teczniejsze i czystsze.

II starcie. Czajkowski bi-
je często i często trafia. Czar-
necki jednak wzmacnia swój
cios i zadaje je z matematycz-
ną niemal dokładnością. Runda
Czarneckiego.

III starcie: Czarnecki ma
ciężką przeprawę z lewą prostą
Czajkowskiego. Wogóle lewa
wrocławianina potrafi wystrze-
lić zupełnie niespodziewanie.
Czarnecki pod koniec starcia
jest zmuszony do przejścia z
ofensywy do defensywy, ale do
końca utrzymuje walkę wy-
równaną. O zwycięstwie jego
zdecydowała lepsza nieco dru-
ga runda.

Waga piórkowa: Rogalski —
Popowski.
I starcie: Rogalski ma silniej-
szy cios, co poczuł już na sa-
mym początku Popowski, wal-
czą do końca spotkania nieco
bojaźliwie.

II starcie: Popowski rozgrze-
wa się, walczy śmiało i jego
ataki skierowane w dolne partie
przeciwnika przynoszą mu
zwycięstwo w tej rundzie.

III starcie: Popowski nie
zmienia taktyki. Atakuje na-
dal żołądek i wątrobę Rogal-
skiego.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z
Notre Dame”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz.
13.00.

ZACHĘTA — „Guramiszwilli”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży

czas nie mogącego się jeszcze
poszczycić tak wielkim dorob-
kiem sportowym jak inne klu-
by przedwojenne, ale posiada
jącego nie mniejsze ambicje
sportowe i wolę zwycięstw.

NA SUKCESY
ZRYWIACY
MUSIELI CZEKAĆ
DŁUGO

Pięściarze Zrywu na sukcesy
swoje musieli czekać dość
długo. Czekali wytrwale, prac-
owali, aż wreszcie doczekali
się mistrzostwa okręgu i
pierwszej ligi. Co więcej zdo-
byli sobie publiczność, co jest
szuką niekiedy o wiele trud-
niejszą, niżby można było przy-
puszczać.

KOROWODY TAKSÓWEK

Długi korowód taksówek po-
dążył wczoraj w stronę Wi-
dzewa, tak długi, że można by
łoby sądzić, że w hali Wimy
odbędzie się nie mecz Zrywu
z „Pafawagiem”, ale jakieś
wyjątkowo atrakcyjne spotka-
nie międzypaństwowe. Obwie-
szono tramwaje z trudem mo-
gły dobrnąć na to przedmie-
ście tak często odwiedzane
przez wszystkich miłośników
boks i z trudem mogły ten
„desant” zabrać z powrotem
do „macierzystego portu”.

Od 2:0 do 12:4

skiego, ale w połowie tego star-
cia Rogalski rozpoczyna czer-
giczny finisz i odrabia utrao-
ne punkty. Za dobrą końcówkę
Rogalskiemu można było dać
remis.

Waga lekka: Krawczyk —
Szczepan.

I runda przynosi odrazu
ostrą wymianę ciosów. Kraw-
czyk wyraźnie idzie na k. o.
Widać, że Szczepanowi Kraw-
czyk walczący z odwrotnej po-
zycji „nie leży”. Wrocławianin
pierwszy raz idzie na deski do
5. właściciel przez potknięcie
się, ale po chwili nadziewa się
na podbródkowy i drugi raz
idzie na deski. Wstaje zamroczo-
ny i sędzia przerywa walkę
ogłaszając zwycięstwo Kraw-
czyka przez techniczne k. o.

Waga półciężka: Kijewski —
Sztolc.

I starcie. Walka rozpoczyna
się fantastycznie. Kijewski rzu-
ca się na Sztolca, dostaje sam
dwie „bomby”, ale sam przy-
padkowo trafia i sędzia liczy
Sztolca do 6. Po chwili Sztolc
kleczy znów do 8, wstaje ale
dostaje cios z lewej na szczękę
i pada po raz trzeci. Tym ra-
zem słażak ma już dosyć i zre-
zygnowany idzie do rogu re-

zognując z dalszej walki.

Waga średnia: Taborek —
Smyk.

I runda: Taborek odrazu
chce skończyć swego przeciwni-
ka. Idzie cały czas za Smykiem
pod koniec starcia posyła go
w rogu na deski do 8.
II runda rozpoczyna się od
ostrej wymiany. Smyk trafia raz
niebezpiecznie, ale i w tej run-
dzie odpoczywa na deskach do
4. poczym sędzia przerywa dal-
szą walkę.

Waga półciężka: Wojnowski —
Krupiński.

I runda rozpoczyna się bija-
tą, w której Krupiński za-
macha Wojnowskiemu lewe oko.

II runda przynosi napomie-
nie Wojnowskiemu za bicie
otwartą rękawicę. Runda wy-
równana.

III runda przynosi szybko ko-
niec. Wojnowski idzie na deski
do 2, ale wstaje z opuszczoną
gardą, wskutek czego sędzia
odsyła go do rogu.

Waga ciężka: Niewadził —
Pajdowski.

I runda: Niewadził odrazu
wchodzi w swego przeciwnika i
po chwili krótkim ciosem w
podbródek rzuca go na deski
kończąc w ten sposób walkę.

O KIM
NAJWIĘCEJ MÓWONO
PO MECZU?

Nie jeden zapewne motorni-
czy nastuchał się o udanym
rewanżu Krawczyka nad nie-
dawnym swym zwycięcą z
Wrocławia Szczepanem, o tra-
gedii Sztolca, rehabilitacji Ta-
borka, czy o powrocie do for-
my Niewadziła, który nabrał
wreszcie wiary do siły swych
pięści i nokaoutuje teraz mło-
dych chłopaków jednego po
drugim.

PRZECIWNIKA
NIE LEKCEWAŻONO

Przed meczem, kierownic-
two drużyny Zrywu oceniali
siły swych przeciwników bar-
dzo poważnie. Przewidywano
ogólnie, że zwycięstwo przy-
dzie ciężiej niż z Hutą Zabrze
i istotnie, pierwsze dwie wal-
ki to zapowiadały. Stasiak i
Czarnecki musieli dobrze na-
pracować się z Faską i Czaj-
kowskim zanim zdobyli dla
Zrywu prowadzenie 4:0. Po
walce Rogalskiego z Popow-
skim, z którym łodzianin prze-
grał, sytuacja stała się poważ-
na. Później jednak poszło już
wszystko gładko. Krawczyk
już w pierwszej rundzie
znokautował Szczepana, Ki-
jewski tak samo w pierwszej
rundzie wykończył Sztolca, Ta-

borek to samo uczynił ze Smy-
kiem w drugim starciu i Zryw
prowadził już 10:4. Dalsze
dwa punkty utracił jeszcze
Wojnowski, wynik natomiast
12:4 ustalił Niewadził zmusza-
jąc do poddania się w pierw-
szym starciu Pajdowskiego.

WSZYSCY ZRYWIACY
ZDALI EGZAMIN

Z pięściarzy Zrywu nie chce
my nikogo wyróżniać. Wszy-
scy chłopcy dali z siebie rze-
czywiście wszystko, aby nie
zawieść publiczności łódzkiej
i nie narazić boksu łódzkiego
na degradację w jego dotych-
czasowej hierarchii. Żadnego
również żalu nie możemy
mieć ani do Rogalskiego ani
do Wojnowskiego. Obaj wal-
czyli bardzo ambitnie, a że
przeegrali, mówi się trudno.

KILKA SŁÓW
O GOŚCIACH

Poświęćmy teraz kilka słów
wrocławianom. „Pafawag” ma
na ogół dobrze zaawansowa-
nych chłopców i drużynę po-
siada na ogół wyrównaną, w
której niewątpliwie do tej po-
ry „prymusem” był Sztolc.
Czy nim będzie nadal nie wia-
domo, gdyż porażka jaką wczoraj
doznał w Łodzi może tego
utalentowanego chłopca wy-
kończyć psychicznie na dłuż-
szy okres. Ostre słowa kry-
tyki, jakie słyszano się pod
adresem kierownictwa „Pafa-
wagu” przesuwającego Sztol-
ca o dwie kategorie wyżej by-
ły naszym zdaniem słuszne.

W Rzeszowie

Włóknierz wygrywa 9:7

W dniu wczorajszym druga
drużyna bokserska Łodzi, Włó-
knierz walczyła w Rzeszowie z
tamtęjszą Gwardią, o mistrzost-
wo drużynowe i wejście do dru-
giej ligi bokserskiej.

Zwyciężyli łodzianie w sto-
sunku 9:7, przy czym do walki
wagi ciężkiej wynik był remis
wy 7:7. Szalę zwycięstwa prze-
chylł Jaskółka, wygrywając z
Trawkowskim.

14 rekordów w jednym dniu...

MOSKWA, (obsł. wł.) — Ku
uczczeniu XI-go zjazdu Komso-
moleów odbyły się w Kijowie
zawody sportowe. W ramach
tych zawodów przeprowadzono
rozrywki koszykówki, siatków-
ki, piłki wodnej oraz zawody
plywakie.

Na zawodach tych pływacy
ukraińscy ustanowili kilka no-
wych rekordów Republiki. I tak
mistrz Związku Radzieckiego
Drapii przepłynął 100 m st.
dow. w doskonałym czasie 59
sek. Drugi rekord ustanowiła
studentka Kijowskiego Instytu-

tu Kultury Fizycznej — Cema,
która uzyskała w biegu na 100
m st. grzbiet, czas 1:24,7 min.
Warto podkreślić, że w eza-
mie tych zawodów pływacy ukra-
ińscy ustanowili ogółem 14 no-
wych rekordów Republiki.

Chychła też przegrywa...

GEDANIA — WARTA 9:7.
Sensacją tego spotkania by-
ła porażka Chychły z Białkow-
skim przez techniczne k. o. Chy-
chła uległ kontuzji łuku brwi-
wego.

Antkiewicz przegrywa w Poznaniu na meczu Gwardia (Gdańsk) — ZZK (Poznań)

POZNAŃ (obsł. wł.). Roze-
grane w Poznaniu spotkanie
pięściarskie o wejście do ligi
bokserskiej między „Gwar-
dią” (Gdańsk) a poznańskim
ZZK zakończyło się zwycię-
stwem drużyny „Gwardii” w
stosunku 10:6. W ringu wynik
brzmiał: 8:8, gdyż Mechliński
(Gwardia), który w wadze cięż-
kiej zdobył punkty walkowe-
rem, na skutek niedowagi Ta-

larczyka, uległ poznańczyko-
wi w walce towarzyskiej na
punkty. Sensacją dnia była po-
rażka mistrza Polski Antkiewi-
cza w wadze lekkiej z niez-
nanym dotychczas pięściar-
zem ZZK Wytlichem. Młody
ten zawodnik śmiało kontro-
wał wszelkie ataki gdańszcza-
nina i w odpowiednich chwi-
lach zdobył się na skuteczny
cios. W pierwszej rundzie tra-

fił on Antkiewicza dwukrotnie
tak celnie, że gdańszczanin
lekką przysiadł. Również w
drugim starciu poznańczyk
miał lekką przewagę, a dopie-
ro w trzeciej rundzie Antkie-
wicz zaczął przeważać, co je-
dnak nie wystarczyło, by spo-
tkanie rozstrzygnąć na swoją
korzyść. Za celniejsze i dokła-
dniejsze ciosy, za bojowość
oraz opanowanie poznańczyk
zasłużył sobie na zwycięstwo
Antkiewicz wypadł słabo
Brak mu było precyzji w cio-
sach oraz wycucia dystansu.
Wiele jego ciosów, zwłaszcza
w pierwszej rundzie, nie do-
szło do celu.

Drugą niespodzianką spra-
wił w wadze półciężkiej Gła-
dysiak (ZZK) który już w
pierwszej rundzie znokautow-
ał Rudzkiego.

Obaj zawodnicy polowali wy-
raźnie na cios, przy czym już
w pierwszych chwilach Gła-
dysiak trafił dwukrotnie silnie
gdańszczanina. W trzeciej run-
dzie pierwszego starcia Rudz-
ki od prawej kontry poszedł
za deski i został wliczony.

Niespodzianką było ponadto
zwycięstwo młodego Alarczy-
ka nad rutynowanym Me-
chlińskim. Poznańczyk przede
wszystkim zaimponował bojo-
wością i ambicją, a w chwili,
kiedy poszedł w trzecim star-
ciu do 9 na deski, brawurowo
przettrzymał krytyczną chwilę,
by później przejść do natarczy-
wego ataku.

„Lublinanka” — Zjednoczen 10:6

LUBLIN (obsł. wł.) — W sa-
li kina „Apollo” w Lublinie
odbyły się międzyokręgowe za-
wody bokserskie o wejście do
Ligi. Rozegrane między WKS.
„Lublinianka” a AKS „Zjed-
noczeni (Bydgoszcz). Zawody
zakończyły się zwycięstwem
„Lublinianki” w stosunku
10 : 6.

Batory — Radomiak 8:8

Batory zremisował z Radom-
kiem 8:8